

Ten Typ Mes, Ten Zwyczaj

Ten zwykły siedzi we mnie. Czasem przejmuje dowodzenie
Nic sobie z tego nie robi, Ze go mało cenie
Przecież nikt nie widzi odpuść sobie mawia
Ma cały, wachlarz środków, kiedy chce narozrabiać
Ten zwykły we mnie spali dowcip
Albo, co gorsza rozpalony opowie nie śmieszny wśród gości
Na imprezie strząśnie popiół na ziemie ukradkiem
Bo właścicielowi wszystko jedno pijany gdzieś drzemie
Zwykły słyszy prosto w lewo na rondzie w prawo
Dwie minuty później myśli gdzie kurwa? Brawo
Zwykły! wołam na niego jakbym wołał ej młody
Zwykły, co bym nie myślał ze taki eh wyjątkowy
2X

Oh my god mówią panny, co naoglądały się za dużo MTV
Oh my god, kiedy powiem na głos coś, co nie przypasuje im
Ale on to zbój! ale jak tak mógł? i trudno wyjaśnić mi
Że to ten zwykły we mnie kontrolę przejął zwykły gbur
Jeżdżę na gapę odkąd wycofali stare bilety
Miasto sypnęło na nowe grube miliony, niestety
Bezsensowna reforma jest ich długa lista
Choć zwykły jeździ na gapę hm głównie z lenistwa
Żenują mnie antysemickie żarty na imprezce
Ale zwykłemu upomnieć żartownisia się nie chce
Psiocze na durnowatość TV
Ale skacowany gapie się jak każdy inny Jan czy Stefan
Zwykły nie nakarmi wtedy DVD Fellinim
Zagląda w dekolt Foremnika szuka aktorek w bikini
Chuj z aczkolwiek i generalnie, ale zwykły ubiera kurtkę
Czy cofa do tyłu czasem palnie
Wykłada lachę czy ktoś miał czy meł
I banderola na tej wódce to faktycznie z urzędu cel
(wiecie, co one wtedy mówią? Oh my, god)
Oh my, god mówią panny, co naoglądały się za dużo TV
Oh my, god kiedy powiem na głos coś, co nie przypasuje im
Ale on to zbój ależ jak tak mógł i trudno wyjaśnić mi
Że to ten zwykły we mnie, zwykły chuj
Zwykły rzy, gdy spiker się zatnie
Choć, przy Michniku uspokajam go
Obaj słuchamy uważnie
Zwykły przepije własny koncert
Upuści mikrofon i ja z nim chlusnę
Obaj jesteśmy yy sobą zwykły jak kumpel z ławki
Kiedy jest chory masz więcej przestrzeni
Ale trochę się o niego martwisz
Gdy ci głupio chętnie cię usprawiedliwi
A czy inni to kupią pff najwyżej ktoś się zdziwi
Zwykły lata od znaczenia do znaczenia na przelaj
Jak pierdolnie w moim domu toż to artystyczny nie ład?
Zwykły, gdy podpowiada jak go nie słuchać
Jakoś idzie przeżyć póki skurwiel nie zerwie się z łańcucha
Oh my god mówią panny, co naoglądały się za dużo TV
Oh my god, kiedy powiem na głos coś, co nie przypasuje im
Ależ on to zbój ależ jak tak mógł i trudno wyjaśnić mi
Że to ten zwykły we mnie fuj